



Dnia 18.05.19 z naszej parafii wyruszyła autokarowa pielgrzymka

ółek Żywego Różańca do miejscowości Zabawa koło Tarnowa woj. małopolskie.

Po drodze wstąpiliśmy do Kałkowa gdzie znajduje się Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski Pani Ziemi Świętokrzyskiej.

Tu z przewodnikiem obejrzelśmy Golgotę - Golgota Wschodu - smutny pomnik ponurej historii, w której znajdują się kaplice a w nich wystawy.

Najwięcej wystaw poświęconych jest wydarzeniom z II wojny światowej powiązanych z męczeństwem Polaków na Wschodzie, takim jak Katyń, Kozielsk czy Ostaszków, ale nie tylko. Są tam też tematy bliższe naszym czasom, a może prędyj – czasom naszych rodziców, jak strajki i tragedia w kopalni Wujek, śmierć księdza Jerzego Popiełuszki, walka narodu z władzą inspirowaną zza wschodniej granicy za smutnych czasów PRL.

Obejrzelśmy również piękne misterium Męki Pańskiej.

Niestety nie wszystkie atrakcje udało się nam zobaczyć, musieliśmy wyruszyć w dalszą drogę do błogosławionej Karoliny patronki Kótek Różańcowych, Diecezji Siedleckiej

W Zabawie niedaleko Tarnowa znajduje się sanktuarium męczenniczki, która straciła swoje życie, walcząc o zachowanie czystości – Karoliny Kózki. Mieszkała w Wał Rudzie i tam uchodziła za bardzo pobożną i dobrą osobę. Swoje obowiązki spełniała wzorowo, dużo czasu poświęcała na modlitwę. Zginęła w czasie I wojny światowej zabita przez żołnierza rosyjskiego, który zaprowadził ją do lasu i tam usiłował zgwałcić. Znalaziono jej ciało pokryte wieloma ranami od cięcia szablą. Pochowana została w Radłowie, potem przeniesiono jej ciało do Zabawy, gdzie w kościele pod wezwaniem św. Trójcy po jej beatyfikacji utworzono sanktuarium. Jej relikwie znajdują się w ołtarzu głównym, a nad nim jej obraz przedstawiający ją z chustką w ręce - tak została znaleziona.



Piękna pogoda, zgromadziła tłumy wiernych w Wał Rudzie na comiesięcznej Drodze Krzyżowej

szlakiem męczeńskiej śmierci bł. Karoliny, Droga Krzyżowa wyruszyła spod jej domu o godz. 15. a prowadził ją Ruch Czystych Serc z Lublina.

To wydarzenie było wielkim przeżyciem duchowym dla nas. Mieliśmy czas żeby przemyśleć, przemodlić wiele życiowych spraw i by przyjąć ten dar od Pana Boga, który w postaci wielu łask został nam na tym szlaku ofiarowany.